

Między nami

# Krystyna Janda



■ **Dom rodzinny kojarzy mi się...**  
Z lasem, poziomkami, kolejką wąskotorową, babcią, dziadkiem, szóstą rano, piecem, wiśnią i książkami.

■ **Do dziś pamiętam zapach...**  
Perfum *Być Może*.

■ **Poczułam się prawdziwie dorosła...**  
Kiedy, będąc dzieckiem, zostałam sama na noc w dużym domu po śmierci kogoś, kto w nim mieszkał.

■ **Jak ognia unikam...**  
Naprawdę wielu rzeczy... Z każdym dniem lista się powiększa.

■ **W trudnych chwilach...**  
Okazuje się, że zaczynam myśleć precyzyjnie i jasno, czuję siłę i mam nadzieję.

■ **Wstyd mi się przyznać...**  
Do wielu drobnych rzeczy, jak każdemu. Jesteśmy tylko ludźmi. Uważam, że należy je przemilczeć. Powinny zostać na zawsze niewinną tajemnicą. Nie jest to coś, co by kogokolwiek krzywdziło. A ujawnienie tego nikomu w niczym nie pomoże.

■ **Książka, do której wciąż wracam, to...**  
„W poszukiwaniu straconego czasu”, szczególnie do pierwszego tomu.

■ **Nie udało mi się...**  
Wielokrotnie.

■ **Mogłabym żyć bez...**  
Absolutnie dostosowuję się do warunków i sytuacji. Nie lubię tylko szeroko pojętej niewoli i zimna.

■ **Moim mistrzem jest...**  
Mam wielu mistrzów. Gdyby to była jedna osoba, zaczęłabym się o siebie martwić.

■ **Chciałabym poznać osobiście...**  
Pana Leszka Kołakowskiego.

■ **Najbardziej mnie wzrusza...**  
Dziecko.

■ **Do szewskiej pasji doprowadza mnie...**  
Stanowczo za dużo rzeczy i za często. To oznacza, że się starzeję.

■ **Wszystko przygotowam...**  
Nic nie przygotowam, bo nic nie gotuję.

■ **Danie, które najlepiej mi się udaje, to...** Kawa z profesjonalnego ekspresu wysokiej jakości, pod warunkiem że mam dobrą kawę, dobrą wodę, no i ten ekspres.



■ **Pieniądze są mi potrzebne...**  
Bardzo. Służą moim dzieciom, matce, rodzinie. Ja dałabym sobie jakoś radę nawet bez nich.

■ **Gdy już nie będę musiała pracować...**  
Będę pracować i tak, bo praca jest o wiele bardziej zajmująca niż zabawa.

Chcecie poznać bliżej tych, których lubicie i cenicie? Przeczytajcie...

## KIM JEST

Jedna z najwybitniejszych polskich aktorek sama mówi o sobie:

„jestem artystką multimedialną”. Gra w filmie i teatrze, reżyseruje, śpiewa, pisze. Zadebiutowała na deskach teatru Ate-neum w inscenizacji „Ślubów panińskich” Aleksandra Fredry, a w filmie – u Andrzeja Wajdy w „Człowieku z marmuru”.

Ma na swoim koncie wiele doskonałych kreacji, które na stałe zapisały się w pamięci widzów, między innymi w filmach: „Człowiek z żelaza”, „Przesłuchanie”, „Kochankowie mojej mamy”. Laureatka wielu nagród (w tym Złotej Palmy w Cannes za rolę w filmie „Przesłuchanie” Ryszarda Bugajskiego).

W 1999 r. otrzymała Superwiktora za całokształt twórczości. Mama dorosłej już Marysi (też aktorki) i synów Jędrzeja i Adama.

